Magiczny Kraków

Uzgodnienia w sprawie tworzenia Małopolskiego Wojskowego Instytutu Medycznego – Państwowego Instytutu Badawczego

2026-07-17

Jest decyzja w sprawie udziału Szpitala im. Gabriela Narutowicza w Wojskowym Instytucie Medycznym. Władze miasta oraz Ministerstwo Obrony Narodowej postanowiły o czasowym zawieszeniu rozmów na ten temat. Nie zamyka to możliwości współpracy obu placówek medycznych w przyszłości.

Celem utworzenia Małopolskiego Wojskowego Instytutu Medycznego – Państwowego Instytutu Badawczego w Krakowie jest budowa silnego ośrodka medycznego o znaczeniu regionalnym i krajowym, który będzie łączył wojskowe innowacje z cywilną ochroną zdrowia. Dostęp do najnowocześniejszego sprzętu i nowatorskich technik leczenia daje bowiem realną szansę zarówno na lepszą jakość opieki nad mieszkańcami Krakowa, jak i wzmocnienie potencjału obronnego państwa.

– Od początku zależało nam na tym, aby szpital im. Narutowicza mógł stać się częścią tego ważnego projektu. Niestety, równolegle do prowadzonych rozmów temat zaczął być wykorzystywany w bieżącej debacie politycznej. Trudno prowadzić spokojny dialog z pracownikami, gdy wokół przyszłości szpitala narastają emocje i pojawiają się polityczne interpretacje – mówi pełniący funkcję prezydenta Stanisław Kracik.

Idea współtworzenia instytutu spotkała się z akceptacją pracowników miejskiego szpitala, jednak w toku negocjacji nie udało się wypracować porozumienia w zakresie oczekiwanych gwarancji zatrudnienia i warunków wynagradzania.

Tymczasem mając na uwadze wagę zobowiązań, decyzja o potencjalnym włączeniu szpitala im. Narutowicza do instytutu będzie możliwa dopiero po uzyskaniu konsensusu z pracownikami obu szpitali, związkami zawodowymi, radnymi Miasta Krakowa i wszystkimi zainteresowanymi stronami. Osiągnięcie kompromisu gwarantuje bowiem zarówno poprawę ochrony zdrowia Krakowian, jak i odpowiednie zabezpieczenie pracowników obu jednostek.

Dlatego też decyzją MON i miasta Krakowa rozmowy o przyłączeniu szpitala im. Gabriela Narutowicza do Wojskowego Instytutu Medycznego zostały czasowo zawieszone. Strony podkreślają, że takie rozwiązanie nie zamyka możliwości współpracy w przyszłości i że do tego czasu będą działać na rzecz poprawy dostępności do opieki zdrowotnej dla mieszkańców miasta.

– Otrzymaliśmy deklarację, że po przygotowaniu nowych rozwiązań prawnych będzie możliwy powrót do rozmów o udziale szpitala im. Narutowicza w tym przedsięwzięciu – dodaje pełniący funkcję prezydenta Krakowa Stanisław Kracik.

Z punktu widzenia resortu obrony narodowej na obecnym etapie bardziej efektywnym rozwiązaniem jest jednak realizacja przedsięwzięcia w formule opartej wyłącznie na potencjale wojskowej służby zdrowia, co pozwoli na sprawniejsze osiągnięcie zakładanych celów związanych z rozwojem zdolności medycznych na potrzeby Sił Zbrojnych RP oraz bezpieczeństwa państwa, a także zapewni większą przewidywalność procesu organizacyjnego.

– Mamy konkretne zadania, które musimy zrealizować bez zbędnej zwłoki – tłumaczy prof. Bartłomiej Guzik, dyrektor szpitala wojskowego. – Dotyczą one zabezpieczenia medycznego na najwyższym możliwym poziomie zarówno dla żołnierzy, jak i pacjentów cywilnych. Przypominam, że 98 proc. naszych pacjentów to właśnie cywile.

– Rozwijamy się z myślą o wszystkich pacjentach, bez względu na to, czy noszą mundur, czy nie. Nowoczesny sprzęt i diagnostyka na najwyższym poziomie, a także nowatorskie metody leczenia to już codzienność szpitala wojskowego. Instytut ma też realnie wpływać na rozwój medycyny wojskowej i cywilnej, także poprzez udział w projektach badawczych i współpracę z wiodącymi ośrodkami medycznymi w kraju i za granicą – zaznacza.

Niezależnie od tej decyzji miasto Kraków będzie kontynuować realizację programu naprawczego, który został przygotowany przez dyrekcję szpitala im. Gabriela Narutowicza. Samorząd nadal będzie prowadził działania zmierzające do poprawy sytuacji finansowej placówki, licząc jednocześnie, że zapowiadane przez radnych wsparcie dla procesu oddłużania szpitala znajdzie odzwierciedlenie w kolejnych decyzjach budżetowych.